

Jak przeżyć Wielki Tydzień?



Dla wielu z nas Święta Wielkanocne zaczynają się w czwartek wieczorem. Dla niektórych (niestety) Święta to Niedziela Zmartwychwstania. A tak naprawdę, aby dobrze przeżyć radość zmartwychwstania musimy zacząć przygotowywać się już znacznie wcześniej. Rozpoczynamy Niedzielą Palmową. Dzisiaj słuchamy opisu męki Pańskiej i błogosławimy palmy na pamiątkę witania Jezusa przez mieszkańców Jerozolimy.

Trzy pierwsze dni Wielkiego Tygodnia nie wyróżniają się znacząco pod względem liturgii. W czasie czytań słuchamy o Jezusie w Betanii, namaszczeniu olejkiem i o układzie, jaki Judasz zawarł z arcykapłanami. Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środę warto przeznaczyć na porządki. Ale nie domu (choć to też). Chodzi o uporządkowanie swojej duszy. Te dni są szczególnie poświęcone sakramentowi pojednania. Warto więc, jeżeli ktoś nie zrobił tego do tej pory, udać się wtedy do

konfesjonału, by oczyścić serce. Nie zostawiamy spowiedzi na ostatnią chwilę. Jak najwcześniej skorzystajmy z sakramentu pokuty. Kiedy spowiadamy się w czasie Triduum Paschalnego, nie mamy szans na głębokie przeżycie tych wyjątkowych liturgii. Stojąc w długich kolejkach, nie skupiamy się na celebracji, nie wchodzimy w ten szczególny czas. A naprawdę inaczej się przeżywa Święta, kiedy Chrystus Zmartwychwstały jest w nas, w czystości naszego serca.

Zupełnie inaczej przeżywa się Poranek Wielkanocny, gdy poprzedziło go uczestnictwo w liturgii Triduum Paschalnego. To dla chrześcijanina najważniejsze dni w roku. W Wielki Czwartek świętujemy ustanowienie sakramentu Eucharystii i nierozzerwalnego z nim sakramentu kapłaństwa. To dzień szczególnego dziękczynienia. Za Eucharystię, która dodaje nam siły w pielgrzymce do niebieskiej ojczyzny, która jest wypełnieniem słów Jezusa: *Oto jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*. Dziękczynienia za kapłanów, którymi Bóg posługuje się do przychodzenia do człowieka. To także dzień modlitwy za nich, o świętość życia.

Wielki Piątek – dzień Męki i Śmierci Chrystusa. Niech w tym dniu będzie w naszym domu cisza pozwalająca przeżyć Misterium Męki i Śmierci Jezusa. O godzinie 15.00, godzinie śmierci Pana Jezusa, uklękniemy z rodziną, by się wspólnie. Warto tego dnia wyłączyć radioodbiorniki, telewizory czy komputery. Obowiązuje post ścisły, a więc nie tylko jakościowy, ale i ilościowy. Jeśli jest to możliwe, weźmy udział w Drodze Krzyżowej i adoracji w ciemnicy. Wieczorem gromadzimy się na liturgii wielkopiątkowej – jest ona długa, ale bardzo bogata i piękna: Liturgia Słowa poprzedzona procesją i leżeniem krzyżem przez kapłanów przed obnażonym ołtarzem, uroczysta adoracja krzyża, komunia i procesjonalnie przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego.

Wielka Sobota jest dniem spoczynku Jezusa w grobie, dlatego warto przyjść na adorację do Bożego Grobu. Wieczorem, uczestnicząc w Liturgii Paschalnej na nowo odkrywamy w sobie

godność dziecka Bożego, którą otrzymaliśmy w chrzcie.

Całość radości chrześcijańskiej znajdujemy i odkrywamy w Niedzieli Zmartwychwstania. Poranna procesja rezurekcyjna jest pięknym wyrazem naszej wiary, a udział we Mszy świętej Wielkanocnej stanowi jakby przypieczętowanie naszej myśli o zmartwychwstaniu. Niech będzie to dzień poświęcony całkowicie Bogu, dlatego warto przyjść na nieszpory, aby zamknąć Triduum Paschalne w pełni radości zmartwychwstania. **[wikary]**